Nr. 14. **Cena 3 centy.** **1867.**

Wychodzi codziennie o godzinie 8mej rano.
Przedpłata w miejscu wynosi:
rocznie . . 10 złr.
ćwierćrocznie 2 „ 50 c.
miesięcznie — „ 85 „
Ner pojedyn. — „ 3 „
Z przesyłką pocztową:
rocznie . . 13 złr. 60 c.
ćwierćrocznie 3 „ 40 „
miesięcznie . 1 „ 15 „

DZIENNIK LWOWSKI.

„Przyjaciel Domowy“ jako dodatek rocznie 4 złr. 20 c.
Redakcja w rynku Nr. 178.
Wydawnictwo Nr. 503³/₄.
Ekspedycja i bióro insera. przy placu marjackim Nr. 361, (w sklepie Neumana)
Za ogłoszenia od wiersza druku (prócz stępla) . 4 c.
Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty. —

Czwartek dnia 17. Stycznia. — Antoniego Op. (rzym.) — Fteopemta † (grec.)

Wiadomości polityczne.

Przeprowadzenie organizacji politycznej rozpoczęło się, a dzienniki urzędowe ogłaszają nominacje. Równocześnie zaszły zmiany w radzie oświecenia, co wszystko świadczy o niezwykłej ruchliwości i czynności ministerstwa, które mimo zwróconej uwagi na sprawę konstytucji, niezalega i innych kierunków życia państwowego. Odnośnie do zwołania rady państwa zdaje się, że rząd nie myśli dać się zachwiać w swych zamiarach, lecz stale kroczyć będzie po raz obranej drodze. Jeśli przeto sejmy niemieckie nie wybiorą posłów do Rady państwa, to rząd przedsięweźmie zapewne bezpośrednie wybory.

Na sejmie węgierskim cofnął Madarasz wniosek swój, a to po przemówieniu Tiszy, który w imieniu lewicy oświadczył się za adresem, po którym spodziewa się skutku, gdyż inaczej sejm zmuszonym byłby zawiesić swoją czynność. Izba przyjęła jednogłośnie adres.

Do lipskiej gazety piszą o propagandzie rosyjskiej co następuje: „Niepotrzeba bliższego udowodnienia, że w Petersburgu żywią jawne zamiary co do ludności galicyjskiej, mieszkającej na wschód od Sanu. Szczep ten sławiański, który pierwiastkowo tak jak Rosjanie wyznawał wiarę szyzmatycką, przyjął pod rządami polskiemi unję z Rzymem, lecz często skłaniał się w niektórych z Rosją sąsiadujących województwach ku dawnemu wyznaniu. Owoż kler unicki w Galicji agituje od kilkunastu lat na korzyść Rosji, t. j.: życzyłby sobie przyłączenia Galicji do Rosji, co dla największej części duchowieństwa unickiego równa się przyjęciu szyzmy. Rozumie się, że Rosja propagandę tę wspiera gorliwie środkami materjalnemi. We Lwowie każdemu wiadomo, że „Dom narodni“ ruski, również moskiewskie „Słowo“ i wiele innych politycznych, religijnych i społecznych pism i broszur, wydawanych w tak zwanym języku russkim, jedynie rublom mosk. zawdzięczają swoje istnienie. Wschodnie powiaty Galicji położone nad granicą, stały się widownią silnej propagandy moskiewskiej, którą się przeważnie wielu z przekupnych księży unickich zajmuje. Ustawiczne stosunki z ciemnym ludem ruskim, hojnie i licznie rozdawane obrazy, medaliki, krzyże i modlitwy, ustna wreszcie rozmowa, wszystko to dąży do jednego celu, do nawrócenia uczciwego chłopka na prawosławie, do przekonania go, że wiara jego unicka jest mu narzuconą przez Lachów, że zatem tylko w Carze moskiewskim znajdzie jedynie prewdziwego przyjaciela i opiekuna, a w prawosławnej wierze jedyne zbawienie. Przemycanie przedmiotów propagandy do Galicji, dało już wielokrotnie władzom austrjackiem powód do wkroczenia urzędowego, a skargi i zażalenia ze strony duchownych katolickich, które się nareszcie aż do Rzymu przedarły, niemało się zapewne przyczyniły do zerwania dyplomatycznych stosunków między Petersburgiem a Rzymem.

Gdyby się Moskwa wcześniej czy później odważyła dotychczasową agitację w Galicji poprzeć czynem, natenczas zachodzi pytanie, czy Austrja byłaby wstanie nawet w połączeniu z polskim żywiołem stawić opór inwazji. Jedynie odważna polityka, raźne polityczno-wojskowe wystąpienie, osobliwie zaś wzbudzenie jeszcze bardzo silnego ducha narodowego Polaków, mogą Austrji i Polsce dopomódz do stanowczego zwycięztwa i zbawienia. Wszakże dotychczasowe postępowanie polityki austrjackiej względem Polaków, nie przemawia zupełnie za tem, że gabinet wiedeński będzie umiał użyć stosownych środków i że zrozumie swój własny interes. Trzeba bowiem zważyć, że moskiewska propaganda nie ogranicza się jedynie na Galicję; sieć jej rozciągnęła się daleko pomiędzy wszystkie szczepy słowiańskie Austrji, sięgając przez Węgry głęboko na Wschód i Zachód, i opasuje w koło całe państwo; a nawet w Wiedniu, tuż pod okiem władz najwyższych, założone rublami moskiewskiemi dzienniki, nie wahają się stawiać konieczności połączenia wszystkich Sławian i zniszczenia polskiego narodu na czele swego programu. Austrja powinna rozpatrzeć się w obecnem położeniu, ażeby kwestja wschodnia, połączona najściślej z stosunkiem Galicji, nie zastała ją nieprzygotowaną, i by na gruzach Polski nie utraciła reszty państwowej swojej potęgi, a nawet może i bytu.“

Z Warszawy donoszą: „Jeszcze do tej chwili nie zamieścił „Dziennik Warszawski“ ukazów co do całkowitego wcielenia królestwa do Rosji, mimo to, że takowe głównie dotyczą królestwa. Za trzy dni mają nowe urzędy gubernjalne i nader liczne urzęda powiatowe rozpocząć działalność swoją, a jeszcze publiczność nie została o nich uwiadomioną, chyba z pogłosek, bo inne gazety mogą tylko z „Dziennika Warszawskiego“ wyjmować urzędowe doniesienia; nawet z petersburgskiego „Inwalida“ czerpać im nie wolno. Wstrzymujemy się od bliższego rozbioru ukazów, dopóki ich nie będziemy mieli w dosłownem brzmieniu. Tymczasowo poznajemy je z ich skutków. Tak przed kilku dniami otrzymały władze naczelne reskrypt, zawiadamiający ich, że jest wolą cara, wszystkie urzęda w królestkie obsadzać w roku 1867 samymi prawosławnymi urzędnikami; że administracja wszystkich szpitalów i zakładów dobroczynności w królestwie, jak niemniej ich własności odjęte być mają dotychczasowym korporacjom, złożonym z obywateli, a oddane zostaną bezpośrednio władzom, że przeto władze wszystkich dokładać mają usiłowań, ażeby ile możności przyspieszyć spełnienie tej woli najwyższej. Tak samo ogłoszono także wiejskiej ludności w całym kraju, że tylko ten z pośród niej może zostać sołtysem, który wyznaje prawosławie; jest więc sołtysom pozostawione do woli: czy chcą przejść na prawosławie, czy złożyć urząd. Jeżeliby w całej wsi nie było nikogo, coby na przepisane wyznanie przejść chciał, natenczas rząd zamianuje Moskala. Nie można prawie wątpić, że te ponęty do zmiany religji żadnego na wiejską ludność nie wywrą wpływu. Z małemi wyjątkami będą sołtysami obce, ludności nieprzyjaźne indywidua. Ledwie dwa lata ubiegły, jak przyznano chłopom prawo obierania sołtysów i przypomną sobie zapewne czytelnicy, z jaką ostentacją światu tę „reformę“ ogłaszano. Jest to zapewne miarą szczerości „reform“ w Polsce, że nie tylko udzielone wśród nacisku wypadków roku 1864, a więc po stłumieniu powstania, koncesje obecnie zupełnie w niwecz obrócone zostały, i że ich miejsce zajmuje dziś najciemniejsze czynownictwo, które tem jest okropniejsze, ile że wręcz się opiera na podstawie religijnego antagonizmu.

„Znowu niedołężnemu jakiemuś jenerałowi udzielono donacją polskich dóbr skarbowych. — Hr. Berg przyjął ostatecznie bal, który za staraniem przychylnych mu osób będzie dany na cześć jego w resursie obywatelskiej. — Według nowych urządzeń namiestnictwo Berga jest tylko czczym tytułem, bo w rzeczy samej nie posiada nawet atrybucji jeneralnego gubernatora. Tytuł „Królestwo“ niema równie najmniejszego znaczenia dla Polski. Polska jest tak samo rosyjską prowincją, jak Tobolsk.

Rząd angielski przesłał do Petersburga zapewne protestację przeciw wcieleniu królestwa kongresowego do Moskwy; i chociaż ona pójdzie z pewnością ad acta, dziwi nas jednak, że dzienniki angielskie w tym względzie zachowują milczenie. — „Inwalid“ ogłasza z trjumfem, że królestwo odtąd będzie tylko prowincją carstwa — jak nią jest Kaukaz (lub Sybir!) Język polski w korespondencjach urzędowych nawet z osobami prywatnemi ma być wykluczony. — Ministerstwom królewstwa oznajmiono, że od lipca istnieć przestaną, ponieważ urzęda gubernialne wprost zależeć będą od Petersburga.

Krążą po Wiedniu pogłoski, że na miejsce zniesionego królestwa polskiego — nazwa ta ma być wskrzeszoną dla Galicji, a tytuł króla polskiego ma przyjąć na siebie cesarz, w miejsce tytułu króla Lombardji i Wenecji, który już stanowczo odrzuconym został.

„Journal des Debats“ uważa Polskę za przepadią. „W Europie panować będzie milczenie, jak w Warszawie pokój. W końcu będzie lepiej, iż ów czczy frazes, że polska narodowość nie zaginie, dziś stał się kłamstwem. Gdy Francja i Anglja powołają się na traktaty wiedeńskie, to okaże się, że one są zniweczone na całym kontynencie“. Na to tem tylko odpowiemy, że Polska nie istniała skutkiem traktatów wiedeńskich, lecz że przeciwnie one były dla niej pogrzebowym obrzędem — a gdy raz zostaną zerwane, tem łatwiej uwierzą Polacy w odrodzenie ich ojczyzny, rozumie się, że nie pod

egidą moskiewską — a zatem czy królestwo kongresowe stworzone traktatem wiedeńskim, jest wcielone do Moskwy czy nie, to dla Polaków nie jest ostateczną zagładą. Niech więc „Journal des Debats“ i inne jemu podobne organa nie silą się na tłómaczenie konieczności, jakiej uledz musiała część Polski, zabór moskiewski stanowiąca.

Okólnik tureckiego ministra spraw zagranicznych Ali baszy, został wysłany do gabinetów francuzkiego, angielskiego i rosyjskiego. Jest to pierwszy stanowczy krok celem wciągnienia mocarstw zagranicznych w sprawę wschodnią — którą starają się w Paryżu całą siłą odroczyć.

Myśl powołania konferencji dla załatwienia sprawy wschodniej, nie była jeszcze z żadnej strony urzędownie podana, a zatem na teraz mowy być nie może, aby jakieś zgromadzenie w tym celu powołane zostało.

Z powodu mowy nowego ministra greckiego Komanduros, który oświadczył, że Królestwo greckie zachowa wprawdzie neutralność i powściągać się będzie od wszelkiej agitacji na ziemi tureckiej, lecz nie może wyrzec się sympatji dla swych ziomków i mimowoli rządu dopełni pod tym względem swego obowiązku, marg. Móustier uczynił posłowi greckiemu w Paryżu stanowcze przedstawienie, z wyrażeniem nadziei, że Grecja niepogorszy i tak już nadwątlonych stosunków Wschodu.

Hiszpańska rewolucyjna Junta ogłosza, że się już zbliża chwila nieodwołalnej rewolucji, i wzywa obywateli, by się zachowali w pogotowiu i spokojnie, a w krótce osiągną znowu wolność.

Reforma sądownictwa.

Od dni kilku głoszą wiedeńskie dzienniki, iż cesarz sankcjonował projekt organizacji sądownictwa, i że wskutek tego znaczne reformy w tej gałęzi wprowadzone być mają.

Nieznane nam są dotychczas podstawy, na których głoszona reorganizacja ma się oprzeć, albowiem prócz połowicznych wiadomostek tu i ówdzie rzuconych, całość podaną nie była do powszechnej wiadomości— tyle jednak zdołaliśmy zebrać, iż w dwóch kierunkach sądownictwo reorganizować się będzie, t. j. w kierunku administracyjnym i zasad ustawowych.

Czas już ostateczny, by państwo się zdobyło na prawa takie, które kredyt ustalając, dają rękojmię szybkiego i taniego przeprowadzenia sporu, warują własność przed obcą napaścią i stają na straży bytu materjalnego. Głos opinji publicznej domaga się już od lat wielu, by chwiejne te ustalić stosunki — lecz ministerstwa inne eksperymenta na oku mając, zapomniały o tej podstawie kardynalnej, pozostawiając zeszłowieczny szlendrjan po dziś dzień w prawomocy.— Procedura rozwlekła, dozwalająca pół wieku spór toczyć, egzekucja osobliwie na nieruchomości prawie niemożliwa do przeprowadzenia za życia jednego pokolenia, kompetentcja sądów zawiła, formalności nie do zwalczenia, a przytem obowiązkowe oddanie sprawy w ręce rzecznika i drogie opłaty stęplowe — oto charakterystyka sądów naszych! Dołączmy do tego wpływy osobistości przełożonych sądu, którzy po większej części nieobznajomieni z stosunkami kraju, społeczne zasady na innej czerpane ziemi, do sądowych przyłączają wyroków, lub polityką chwiejną państwa się powodując, zastosowują takową do swych orzeczeń — a przyjdziemy do przekonania, iż sprawiedliwość nam wymierzana zasadniczej domaga się reformy.

Zmiana systemu administracyjnego pociąga za sobą zmianę administracji sądownictwa, t. j. oddzielenie sądu od władz politycznych i ustanowienie innych okręgów. W tym względzie zapadły już w najwyższych sferach decyzje, a w niektórych prowincjach poczyniono już te zmiany. Lecz na tem nie dość — jest to bowiem tylko forma, a my utykamy na rzeczy samej.

W ustawodawstwie cywilnym trza nam najpierw sądów najsumaryczniejszych do spraw drobnych, sądów gminnemi zwanych, by pokrzywdzeni o kilka centów lub guldenów kilka, nie byli zmuszani do straty lub narażani na droższy proces niżli wartość rzeczy spornej. Trza nam sądów pokoju — by nie każda sprawa publicznie stawać i przez alembik protokołów i registratur przechodzić musiała. — Równą jest potrzebą w sporach cywilnych zaprowadzenie jawnego i ustnego postępowania, upojedyńczenia egzekucji i uregulowania hypoteki.—W sądownictwie zaś karnem, domagamy się reform przez zaprowadzenie instytucji sądów przysięgłych.

Omówione już to zasady — przyjęły się one już wszędzie i dla tego mniemamy, iż ministerstwo chcąc radykalną przeprowadzić reformę, na innych nie może się oprzeć podstawach.

Lecz najpiękniejsze nie pomogą ustawy, jeźli wykonanie ich zawiśnie od ludzi nieudolnych lub niechętnych. Dla tego całe brzemię nawoływania naszego kładziemy na zmianę osób, przeważny wpływ na kierunek sądownictwa mających. Skoro zatem reforma w całem znaczeniu odbyć się ma, więc domagamy się, by z zmianą systemu, zaszła zmiana w osobach. Niechaj prezydentami wyższych i niższych trybunałów, prokuratorami i sędziami tyko tacy zostają zamianowani, którzy zaufanie i wiarę ogółu posiadają — niechaj zasada utrzymania krajowców przewodniczy nowym obsadzeniom — albowiem skoszlawieje i skurczy się najwznioślejsze prawo w ręku wrogich nam sędziów. Sądownictwo nie przeciąża wcale budżetu państwa, jest ono najmniejszą rubryką, albowiem taksy i stemple w znacznej go pokrywają części. Z małym tedy uszczerbkiem dla finansów a z wielkim pożytkiem dla naszego zwłaszcza kraju, byłoby pensjonowanie znacznej części osiwiałych i wysłużonych w usługach procedury starej sędziów i prezydentów naszych.

Opozycja Niemców.

Wiedeńskie dzienniki przynoszą bliższe szczegóły o zgromadzeniu niemieckich posłów u byłego ministra Pratobevery we Wiedniu. Konferencja ta składała się z najróżnorodniejszych żywiołów, gdyż zarówno w niej udział mieli autonomiści styryjscy i wyższo-austrjaccy jak i najwierniejsi zwolennicy konstytucjonalizmu, a wraz z nimi były minister Lasser, zwolennik wszystkich Bachowskich i Schmerlingowskich systemów. Oczywista, że podobne zebranie nie mogło rokować żadnych skutecznych postanowień, zgodzono się jednak co do jednego punktu, tj. że zwołana nadzwyczajna rada Państwa jest nielegalną, że przeto do niej posłów wybierać niewypada. Jest to arcyciekawem zjawiskiem, jak ci sami mężowie stanu, którzy zaprzeczali wszelkiego uprawnienia Węgrów do ich dawniejszej konstytucji, teraz tak jeszcze obstają za patentami lutowemi i wszelkie przeciw niej wystósowane kroki rządu, uznają za nielegalne. Byłby to bardzo piękny objaw szczerego przywiązania p. Lassera, Plenera, i wszystkich byłych ministrów do formy rządu konstytucyjnej, gdyby nie zachodziła w tem przywiązaniu do konstytucji między Węgrami a centralistami jedna ważna różnica, a tą jest, że Węgrzy, sejm i kraj posiadają od wieków i niedali jej sobie dotąd wydrzeć, podczas gdy patenta lutowe utrzymać się tylko mogły pod presją rządu przeciw woli większości krajów austrjackich. Centralistom nie idzie bowiem o wolność i swobody, lecz o hegemonję Niemców nad resztą narodów. Ponieważ patenta lutowe przyznawały im ową hegemonję, przeto panowie centraliści tak wiernie przy nich obstają. Teraz, gdy się obawiają, by im niewydarła rada Państwa choć cząstkę ich przewagi dotychczasowej, czego przy udziale posłów słowiańskich spodziewać się wypadałoby, teraz występują oni ściśniętemi szeregami przeciw wszelkim zamiarom, które jedynie przyprowadzić mogą do skutku upragnioną zgodę z Węgrami, ten pierwszy warunek ustalenia się trwałego i uporządkowanego stanu monarchji. I to ma stanowić okrzyczany liberalizm i patrjotyzm Niemców. Jak długo im monarchja wszelkie dostarczała korzyści, tak długo byli oni oddani rządowi, obecnie gdy się sytuacja zmieniła a rząd chce zarówno dogodzić wymaganiom sprawiedliwym innych ludów Austrji, Niemcy stają w opozycji i nie chcą uporządkowania państwa. Przed laty kilku za czasów p. Schmerlinga nie chcieli oni dopuścić zgody z Węgrami, dziś nie chcą dozwolić rządowi wymierzenia sprawiedliwości ludom słowiańskim. Trudna rada — Węgrzy i Słowianie nie myślą pozostać nadal helotami i na łasce Niemców, a rząd musi się ostatecznie zdecydować, ażali chce równą kierować się sprawiedliwością wobec wszystkich ludów, czy nadal niemieckie kraje wyszczególniać przed innemi.

Korespondencje.

Z ziemi Sanockiej.

(L) Mimo że schmerlingowska ustawa istnieje, przywiązujemy do wyborów w tym roku wielkie znaczenie. Sejm przyszły ma bardzo ważne zadanie do spełnienia. Z polityki biernej mamy przejść w politykę czynu, z letargu obudzić się do energicznego działania. Wobec porządku społecznego w Europie, wobec prawd ekonomicznych, wobec nieubłaganego postępu dziejów i wobec polityki tegoczesnej i interesów cywilizowanego świata, mamy zająć przynależne nam stanowisko — stać się tarczą dla pocisków in-

trygi i samolubstwa. A tem większa odpowiedzialność cięży na nas, im w większej niedoli widzimy braci, przeciw którym wróg rozpoczął eksterminacyjną wojnę, tępiąc wiarę, zdobycze i przekonania wiekowe. Nowemi torami musimy prowadzić społeczność, której przykazaniem jest: nie hańbić nazwiska Polaka i nie zaginąć w walce zasad: spełnić mężnie zakon, który się ojczyźnie winno ślubować i bronić palladium wiary i cnót bohaterskich. Wielka idea jest Polska, godnych więc powinna mieć reprezentantów.

W tak ważnej chwili i w obec tak wzniosłego zadania, wybory na sejm mają wielkie znaczenie, wszyscy powinni najżywszy udział brać w tej sprawie.

Niestety nie wszyscy pojmują tak kwestję wyborów. Nie wiemy, lecz domyślamy się tylko, że z polecenia centralnego komitetu przedwyborczego we Lwowie wzięto ową małoduszną inicjatywę, która piętnem niewoli i biórokratyzmu nacechowała tę sprawę. Już sam sposób w jaki ją zainaugurowano, świadczy o niedołęztwie tych ludzi, którzy się rwą do kierownictwa. Najpierw zredukowali oni czynności przedwyborcze tylko do wyborów z większych posiadłości, potem otoczyli się tajemniczością i cichością, jakby tu szło o wyrok jury a nie posła. Aby uniknąć pocisków opinji publicznej nie życzą sobie walnego zjazdu przedwyborczego, tylko podzielili powiaty między siebie, gdzie chcą obierać delegatów, którzy imieniem wyborców mają się zjechać w Lisku na dniu 20. b. m. i zadecydować wybór posłów z ziemi Sanockiej.

Takie pojmowanie obowiązków publicznych jest istotnie politowania godnem i leży chyba w pomrokach wieków ubiegłych, kiedy jeszcze w rękach możnowładzców dobro kraju spoczywało. Jest to najdawniejsza szkoła, które żadnej przyszłości nie ma, bo zamiast życia, martwotę i śmierć przynosi. Dziś pragniemy wszyscy o kraju radzić; sumienie polskie nas do tego wzywa. Rząd żadnej przeszkody nie stawia, nie stawiajmy więc i my żadnej; bądźmy godziwszymi od Schmerlinga, który rozlączał, by reakcyjne zamiary przeprowadzać! czyżby ci panowie podobne zamiary mieli? Hony soit qui mal'y pense!

Spodziewamy się, że ziemia Sanocka, która życiem publicznem celowała i w tym razie z obowiązku swego godnie się wywiąże. Ledwo Sanoczanie spostrzegli na co się zanosi a już z własnej inicjatywy pospieszyli nieść ratunek. Liczne grono wyborców tak z większych jak i z miejszych posiadłości, zebrało się w domu zacnego obywatela p. Teofila Ostaszewskiego, gdzie wybrano powszechnie szanownych obywateli: pp. Teofila Ostaszewskiego, Zygmunta Rylskiego, Wincentego Mozzego i Antoniego Tyszkowskiego, aby walny zjazd wszystkich wyborców do Sanoka uskutecznili, który w czytelni miejskiej na dniu 21. b. m. ma się odbyć. Tak wrócono wyborom prawdziwe znaczenie i tuszymy, że pospołu się naradziwszy, godnie ze sprawy się wywiążemy, z którą nas tyle nadziei łączy.

Nowiny z kraju i zagranicy.

— Wczoraj odbył się u Jego Ekscelencji p. Namiestnika wieczór — albowiem odjazd hr. Gołuchowskiego do Wiednia odroczony został.

— Jutro o godzinie 4tej z południa odbędzie się posiedzenie komitetu przedwyborczego w sali ratuszowej, na którem wybrany ma być komitet ściślejszy, kierujący wyborami.

Wskutek tego ogłoszenia zebrali się na dniu wczorajszym wpływowi wyborcy w liczbie kilkudziesięciu i na podstawie uchwały walnego zgromadzenia wybrali do tego komitetu 21 członków, których spis alfabetyczny zamieszczamy: Bałutowski, Boczkowski Kasper, Chiliński, Dr. Czemeryński, Dr. Frenkel, Dr. Jasieński Henryk, Koliszer Józef, Dr. Koliszer Juljusz, Dr. Kabat, Dr. Landesberger, Loewenstein, Milikowski Jan, Miłaszewski Ignacy, Dr. Milleret, Dr. Noskiewicz, Orenstein, Piątkowski, Wajda, Wild, Dr. Witz, Żaak.

Wybór odbywał się balotawaniem z uwzględnieniem tej okoliczności, iż wskutek rezygnacji kilku członków z obszerniejszego komitetu 150, powołani zostali wskład tegoż, ci następcy, którzy po nich największą ilość głosów mieli.

P. Ignacy Dr. Czemeryński, rzecznik krajowy we Lwowie, komentator powszechnej ustawy cywilnej, podał się o habilitację na docenta prawa cywilnego przy wszechnicy Lwowskiej. Podanie to przesłano uniwersytetowi do opinionowania. Spodziewamy się że wszechnica tutejsza znając usposobienie słuchaczy i nie odzowną potrzebę prawniczych katedr w języku polskim, a oraz idąc za życzeniem kraju, kilkakrotnie w Sejmie wyrażonem, przedstawi jak najrychlej całą sprawę ministerstwu i będzie się usilnie domagać o równouprawnienie upośledzonego na wszechnicy języka polskiego.

— W skutek amnestji prasowej, odzyskało prawa polityczne w Wiedniu 27 osób, w Pradze 10, zaś w Galicji 3 osoby, t. j.: Karol Widman, Ludwik Powidaj i Jan Osiecki.

— „Moskiewskaje Wiedomosti" piszą, że dnia 22. grudnia było u jednego obywatela polskiego we Lwowie polityczne zebranie. Wszyscy goście jawnie przysięgali, że oddadzą cały swój majątek rządowi, jeżeli zechce w interesie Polski pójść za granicę Galicji Jeden starzec wyrzekł, że ma ziemię wartującą 400000 guldenów: odda ją więc całą na ofiarę, jeżeli się zacznie akcja przeciw Rosji. „Wyjdę w pole, dowiedział ów starzec, zadowolony żołdem prostego szeregowca." — Nie wiemy, czy miał miejsce podobny wieczór; dziwić się tylko należy, że „Mosk. Wied." posiadają taki spryt w zasięganiu podsłuchów aż ze Lwowa.

— W okręgu wyborczym powiatu Lubaczowskiego i Cieszanowskiego stawiają kandydaturę p. Ksawerego d' Abancourt, właściciela dóbr Łowcza, który w gminie tegoż nazwiska położył zasługi obywatelskie, starając się o rozpowszechnienie oświaty przez urządzenie i dotowanie szkoły. Akwizycja taka pożądaną jest sejmowi albowiem p. Abancourt znany jako specjalista w sprawach propinacyjnych; mógłby zatem się wielce przyczynić do rozcięcia tego węzła gordyjskiego.

— Sąd obwodowy w Przemyślu skazał sprawców popełnionego d. 22. sierpnia z. r. morderstwa, połączonego z rabunkiem na osobie ś. p. księdza Józefa Kwiecińskiego w Krasiczynie — Jankiela Seiden i Kelmana Wang na karę śmierci, zaś współwinowajców Szaja Feld i Hersch Frost na 12 i 10 lat ciężkiego więzienia.

— „Dzien. Warsz." donosi, że w mieście Mikołajewsku d. 30. listopada r. z. zmarł dymisjonowany żołnierz Jan Bosienków w wieku 120 lat.

— W sprawie rozgałęzionego fałszerstwa rosyjskich banknotów, nowe zrobiono odkrycia w Anglji. Policja londyńska aresztowała temi dniami dwóch spólników pomienionego fałszerstwa, nazwiskiem Kröger i Taplas, znaleziono w ich mieszkaniu 107 pięciorublowych banknotów, które były bardzo zręcznie fałszowane.

— Otrzymujemy sprostowanie, że wiadomość o wyjeździe J. Excel. pana Namiestnika do Wiednia, podana przez nas w nrze wczorajszym, jest mylną.

(*Nadesłane.*)*) Kraków 15. stycznia. J. L Sz. Korespondent J. R. z Krakowa 11. stycznia b. r. w „Dzienniku lwowskim" jak z początku i w dalszym ciągu, wypowiąda stanowcze prawdy, i każdy dobrze myślący w naszym kraju, zgodzić się na takowe powinien i musi — tak natomiast przy końcu, kiedy zaczyna wchodzić w szczegóły i wymieniać osoby — najzupełniej się myli — albowiem tego co napisał, albo wcale nie ma i nie będzie miało miejsca — albo przynajmniej sz kor. przedwcześnie myśli lub projekta za pewniki lub czyny dokonane ogłasza.

Również zdaje się, że szan. kor. mylić się musi utrzymując: że dla tej lub owej osobistości był jaki pochód zamierzony — sądziłby albowiem należało, że tym sposobem m n i e j s z o ś ć, jak się ją szan. korespondentowi nazwać podobało, chciała tylko dać uznanie zasadzie

*) Proszę odczytać Dodatek do Nr. 5. z dnia 7. stycznia w rubryce ogłoszeń. (P. r.)

— *Teatr.* Wczorajsze przedstawienie na dochód p. Majeranowskiej — stanowiło jeden z tych przyjemnych wieczorów, jakiemi nas nie często dyrekcja darzy. Ramotka Starkla p. n.: „Terenia w kłopotach", jestto jedna z tych małych utworów scenicznych, które tak dobrze odegrane jak tego wieczora, przyjemne na widzach sprawiają wrażenie; pani Nowakowska w roli Tereni, grała doskonale. W Q u i p r o q u o Korzeniowskiego, rolę porucznika odegrał p. Królikowski z prawdziwem humorem i z taką lekkością, że chwilami pozwalała nam zapomnieć, że jesteśmy w teatrze. Pani Majeranowska śpiew D i n o r h y i rolę Adiny w N a p o j u m i ł o s n y m z zupełnem zadowoleniem publiczności wykonała, i za każdą razą była wywołaną. Najbardziej podobał się jednak odśpiewany przez beneficjantkę walec Patti.

W piątek: „P a n J o w i a l s k i" komedja w 4. aktach Fredry.

Gospodarstwo i przemysł.

— Prezes c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego zawiadamia, iż 33 ogólne Zgromadzenie odbędzie się w myśl §. 52 statutu dnia 9go i następnych lutego 1867 r. we Lwowie w miejskiej sali radnej w zabudowaniu ratuszowem.

(Dokończenie.)

III. Sekcja chowu zwierząt domowych.

1) Jakich skutków doświadczono z krzyżowania naszych krów ze stadnikami holenderskiemi?

2) O ile wyrób sera na sposób tak zwany szwajcarski przynosi większe zyski, niż sprzedawanie mleka prosto od krowy?

3) W jakim stosunku zwyczajne rodzaje karmy np. siano, konicz, słoma, marchew, buraki, brukiew, jedne obok drugich powinny być zadawane, jeżli cel hodowli ma być osiągnięty w sposób najtańszy i najskuteczniejszy?

4) Czyli pojawiająca się niekiedy słabość moczenia krwią u krów mlecznych pochodzi rzeczywiście z użycia szczyru trwałego (mercurialis perennis, Wintergrün)?

Jakie są w takim razie środki zaradcze?

5) Chów owiec umniejszył się w kraju naszym znacznie. Zachodzi zatem pytanie:

a) Co jest przyczyną tego umniejszenia? i jakim sposobem możnaby rozbudzić na nowo chęć zaprowadzenia owczarń i podniesienia chowu owiec?

b) Jakich owiec możnaby doradzać zaprowadzenie? zkąd trzeba nabywać i zakupować matki? i z jakiemi je łączyć baranami?

c) Jakim sposobem dałoby się poprawić rasę górskich owiec krajowych, tak pod względem produkcji mięsa jak i pod względem produkcji wełny?

6) U wielu gospodarzy upowszechniło się przekonanie, że chów owiec żadnych nie przynosi korzyści, owszem ze stratą jest połączony. Jakie są w tej mierze doświadczenia, i o ile na cyfrach oparte?

Przewodnik miejscowy.

7) Jakie rodzaje choroby końskiej zwanej „influencją“ pojawiły się w ostatnich latach w Europie, a w szczególności w Galicji?

Jakich używano leków na tę chorobę i z jakim skutkiem?

IV. Sekcja przemysłu rolniczego.

1) Ponieważ tylko spirytus rektyfikowany czysty, staje się przedmiotem handlu zagranicznego, przeto zachodzi pytanie: czyli w naszym kraju uznano potrzebę założenia rafinerji spirytusu?

Uwaga. Możeby który z szan. członków, obznajomiony bliżej z handlem spirytusu czyszczonego i z fabrykacją tegoż, zechciał nas objaśnić: o ile ceny spirytusu czyszczonego i nieczyszczonego różnią się pomiędzy sobą? następnie, jakiego nakładu potrzeba do założenia rafinerji spirytusu? słowem — pod względem wszystkiego, coby mogło dać wyobrażenie o korzyściach i użyteczności założenia takich rafinerji.

2) Czy nie byłoby korzystnie pomyśleć o założeniu fabryk krochmalu ze zboża lub kartofli? tudzież fabryk syropu kartoflanego? które w Niemczech i innych krajach w wielkiej ilości istnieją.

Czyli moglibyśmy z korzyścią konkurować z fabrykami zagranicznemi, sprzedając nasz krochmal i syrop za granicę?

Uwaga. Do rozwiązania tego pytania byłyby potrzebne daty statystyczne, tyczące się fabryk istniejących za granicą, oraz przedsiębiorców handlujących tym artykułem; niemniej liczby wykazujące nakład potrzebny na założenie fabryk tego rodzaju.

3) Nowo zaprowadzony tryb opodatkowania gorzałki od objętości naczyń fermentacyjnych, jak się przedstawia w porównaniu z dawniejszą opłatą od otrzymanego przez dystylacją produktu, a to tak pod względem korzyści samego przemysłu gorzelniczego, jakoteż z ogólnego stanowiska gospodarstwa krajowego?

4) jakie są główne przyczyny upadku cukrowni w naszym kraju? i w których okolicach fabrykację cukru i uprawę buraków na większą skalę zalecać wypada?

5) O ile fabrykacja rosolisów i likierów nastręcza właścicielom gorzelń więcej korzyści, niżeli odręczna sprzedaż sptrytusu, chociażby rafinowanego?

Kurs lwowski, z dnia 16. stycznia.

	Dają zł.	Dają kr	Żądają zł.	Żądają kr
Dukat holenderski	6	16	6	24
Dukat cesarski	6	22	6	29
Półimperjał rosyjski	10	71	10	87
Rubel srebrny rosyjski	1	97	2	03
Rubel papierowy rosyjski	1	76	1	78
Talar pruski	1	95	1	98
Galic listy zastaw. w. a. (bez kupon.)	74	75	75	50
Galic. listy zastaw. m. k. (bez kupon.)	7[illegible]	31	79	07
Galic. obligacje idemniz. (bez kupon.)	66	43	67	13
Pożyczka narodowa (bez kupon.)	[illegible]8	88	69	57
Akcje kolei żelaz. galic. (bez kupon.)	218	17	220	50
„ „ „ czerniowieckiej	183	67	185	83

Telegrafowany kurs wiedeński. Dnia 16. stycznia.

	zł.	kr.
5% Metaliki	58	60
5% Pożyczka narodowa	69	70
Losy pożyczki z roku 1860	84	40
Akcje banku wiedeńskiego	727	—
„ „ kredytowego	159	10
Londyn. 10 funtów szterlingów	132	—
Srebro	131	25
Dukat pojedynczy	6	26

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 28. grudnia 1866, raczył najmiłościwiej udzielić najwyższą sankcję ustawie finansowej na r. 1867.

Według tej ustawy, zaprowadzony cesarskiem rozporządzeniem z 13. maja 1859 (D. U. P. Nr. 88) nadzwyczajny dodatek do podatków stałych na rok 1867 będzie wymierzany i pobierany jak w roku poprzedzającym w wysokości następującej:

a) przy podatku gruntowym trzy dwunaste;

b) przy podatku domowo-czynszowym dwie szóste;

c) przy podatku domowo-klasycznym trzy czwarte;

d) przy podatku zarobkowym dwie piąte i

e) przy podatku dochodowym dwie piąte podatków zwyczajnych.

f) Podatek dochodowy opłacany od procentów obligacji państwa, funduszów publicznych i stanowych, będzie wymierzany i pobierany jak w roku poprzednim w wysokości siedm prc.

Pobór tego ostatniego podatku (*f*) ma odbywać się bez różnicy waluty, na którą obligacje opiewają, w sposób ustanowiony rozporządzeniem cesarskiem z 28. kwietnia 1859 (D. U. P. Nr. 67) przez odciąganie przy wypłacie procentów przypadających po ogłoszeniu rzeczonej ustawy finansowej.

Przysłużające dłużnikom prawo odciągania podatku dochodowego od procentów, od kapitałów hipotecznych, lub w przedsiębiorstwa przemysłowe włożonych, ma się rozciągać także na dodatek do tychże, ustanowiony powołaną ustawą finansową.

Bliższe postanowienia co do wymiaru i poboru podatku dochodowego na rok 1867, zawarte są w rozporządzeniu z 3. stycznia 1867 l. 287.

Nominacje. Nauczycielem przy gimnazjum akademickiem lwowskiem, Dr. Emil Ogonowski; nauczycielem przy drugiem lwowskiem gimnazjum Dr. Józef Hofman.

Konkursa. Posada radcy przy lwowskim sądzie krajowym (2100 złr.); term. pod. do 10. lutego; — nauczyciela muzyki i spiewu przy szkole miejskiej w Samborze (400 złr.); term. pod. do 31. stycznia.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. stycznia.

Hotel europejski: PP. Głażewski I. z Lachowic. Helmiński X. z Pukowa.

Hotel angielski: Ks. Bariatiński W. pens. kap. okr. z Paryża. Zasiedwołk J. burmistrz z Halicza.

Hotel Krynickiego: Brześciański S. z Rusbówki.

Ogłoszenia.

J. Osiecki: Wydawca. Odpowiedzialny redaktor: **H. Stupnicki.** Czcionkami **M. F. Poremby.**